



GEN. SCHOENHEINZ, reprezentował Niemcy na reprezentował Niemcy w Międzynarodowej Komisji Rozbrojeniowej.

WYDANIE: ABCDEFGHIJKL

Cena 10 groszy

# EXPRES

WIECZORNY ILUSTROWANY.



VON NEURATH, minister spraw zagranicznych, reprezentował rząd Rzeszy w Lidze Narodów.

R. IX. XL.

WTOREK, 17 PAŹDZIERNIKA 1933 R.

CENA 10 GROSZY

Nr. 288

## Podejrzane manewry oddziałów szturmowych

nad granicą francuską i duńską. — Opracowany plan napadu na Danję? — Rewelacje prasy sowieckiej

### Traktat wersalski musi być honorowany

Moskwa, 17 października.

Sytuacja międzynarodowa, która wytworzyła się po wystąpieniu Niemiec z Ligi Narodów i wycofaniu się z konferencji rozbrojeniowej, jest w dalszym ciągu tematem licznych komentarzy w prasie sowieckiej.

Prasa sowiecka, omawiając tajne przygotowania Niemiec do aktów zaczepnych, zwraca między innymi uwagę na sytuację, panującą nad granicą duńską. Oddziały szturmowe, zdaniem prasy sowieckiej, przygotowane są już do przejścia granicy i oczekują tylko stosownego rozkazu.

Władze niemieckie wyznaczyły już urzędników, którzy mają być osiedleni na terytorium, które Niemcy mieliby okupować. Przygotowano również listy zakładników oraz obozy koncentracyjne.

Równocześnie prasa sowiecka omawia cały szereg tajemniczych przesunięć wśród formacji szturmowych i sztafetowych na zachodzie Niemiec, nad granicą francuską. Wprawdzie komunikaty urzędowe niemieckie tłumaczą te przesunięcia wewnętrzną reorganizacją, tem nie mniej jednak, dzienniki moskiewskie uważają, że jest to próba mobilizacja oddziałów szturmowych.

Paryż, 17 października.

Znany publicysta Bernus, twierdzi w „Journal des Debats“ że należałoby zaprzestać zbytecznych rozmów, których rezultaty są nietylko bezużyteczne, ale i zgubne. Istnieją powody do tego, aby konferencja rozbrojeniowa nie kontynuowała swoich obrad. Przytacza się argumenty za kontynuowaniem jej prac, twierdząc, że po opracowaniu konwencji tekst jej przedstawi się Niemcom z tem, że mogą one do niej przystąpić, kiedy zechcą.

Ta procedura jest — zdaniem Bernusa — niedopuszczalna. Niemcy bowiem, które obecnie, po wycofaniu się z Genewy, będą uzupełniały swoje zbrojenia, mogłyby potem powrócić i skorzystać z tych ustępstw, które konwencja będzie naszpikowana.

Z drugiej strony wysuwa się pakt czterech. Sen. Jourvenel, który w momencie zawierania paktu rzymskiego głosił, że dzięki temu Europa będzie miała zapewnione 10 lat pokoju, twierdzi, że Francja, Anglia i Włochy powinny obecnie przypomnieć Rzeszy art. 3 paktu i

nawiązać rozmowy między sygnatariuszami paktu.

Teza ta cieszy się podobno poparciem pewnych czynników angielskich oraz prawdopodobnie także Włoch.

Paryż, 17 października.

Brice w „Le Journal“ przypomina, że

### Niemcy nie wyrzekną się „korytarza”

Goebbels chce go odzyskać drogą... rokowań

LONDYN, 17 października.

„Daily Mail“ zamieszcza wywiad z Goebbelsem, który na zapytanie korespondenta, czy hitlerowcy gotowi są porzucić pretensje terytorjalne wobec Polski, oświadczył, co następuje:

„Oczywiście, nie możemy traktować korytarza polskiego jako urządzenia stałego, ale uważamy, że niema w Europie środkowej takiej sprawy, która by uzasadniała wojnę.

Nie spoczniemy, dopóki nie odzyskamy korytarza, ale mamy nadzieję odzyskania go drogą rokowań. Wydaje się to teraz niemożliwe, ale wiele niemożliwości stało się w Europie w ubiegłych latach rzeczywistością, a jedna z nich jest wzrost partii narodowo-socjalistycznej.

### Cudzoziemcy w Niemczech będą „znaczeni”

o ich przebiegu... omyłki nie było

Berlin, 17 października.

„Deutsche Allgemeine Ztg.“, przyznając, że zdarzają się wypadki czynnego atakowania cudzoziemców w czasie manifestacji, mimo zakazów, wydawanych przez naczelne kierownictwo oddziałów szturmowych, występuje z projektem, aby obywatele zagraniczni, bawiący w Niemczech, nosili specjalne odznaki, po

których można by ich odróżnić.

Pozatem, oświadcza dziennik, konsulaty państw zagranicznych powinny udzielać swym obywatelom piśmiennych pouczeń, że flaga ze swastyką, jest sztandarem narodowym Niemiec, który należy witać, względnie trzymać się zdaleka od pochodów.

## „Musimy być wierni kanclerzowi, gdyż nie wiadomo, co może się stać...”

Berlin, 17 października.

Podczas manifestacji związku urzędników nadreńskich oraz organizacji dla popierania Niemców zagranicą, odbytej w Kolonii przy udziale 80 tysięcy uczestników, wygłosił przemówienie komi-

sarz sprawiedliwości Rzeszy dr. Frank który oświadczył, że w Niemczech musi być wskrzeszony dawny system posłuszeństwa, jako podstawa dla przyszłych pokoleń.

Nikt nie wie, co przyniosą najbliższe

Liga Narodów nie potrafiła zmusić do poszanowania swoich postanowień nawet w wypadkach drugorzędnej znaczenia.

Dlatego w chwili obecnej nie należy zajmować się kwestją dania Lidze Narodów pozorów rewanzu w stosunku do Niemiec, lecz przede wszystkim zdemaskować manewr niemiecki.

Nagłym zagadnieniem chwili nie jest wypracowanie przyszłej konwencji rozbrojeniowej, lecz zapewnienie poszanowania jedynej konwencji rozbrojeniowej, jaka istnieje obecnie.

Należy odpowiedzieć jednym słowem: „tak, lub nie“ na pytanie, czy Niemcy są w porządku w stosunku do części 5-ej traktatu wersalskiego, który jest jedyńską istniejącą konwencją wojskową. Oto jedyna rzecz, która ma dziś znaczenie.

### Reakcja giełdy paryskiej

Paryż, 17 października.

Giełda paryska wczoraj dopiero zareagowała na wiadomość o wycofaniu się Niemiec z Genewy. Okres 48-godzinny, który minął od chwili opublikowania tej wiadomości, spowodował, iż reakcja giełdy nie była zbyt gwałtowna.

Zebrań giełdy rozpoczęło się pod znakiem ogólnej niżki papierów, które przeciętnie straciły od 2 do 5 proc. Niżka ta jednak nie akcentowała się silnie w toku zebrania, jedynie papiery zagraniczne spadały aż do zamknięcia giełdy.

miesiące, ale należy zachować bezgraniczną wierność kanclerzowi.

Naród niemiecki miłuje pokój, lecz może się stać tak, że Bóg wystawi na próbę tę miłość pokoju, jeżeli ludzie zawiódą.

Berlin, 17 października.

Ogłoszony został w prasie komunikat, stwierdzający, że wybory do Reichstagu odbywać się będą tylko na jedną listę, a mianowicie narodowo-socjalistyczną, ponieważ wszystkie inne stronnictwa zostały rozwiązane, a tworzenie nowych jest zabronione.

Jako ważne uznane będą tylko kartki, oznaczone przez głoszących krzyżkiem. Zmiana dotychczasowego licznika wyborczego nie jest zamierzona.

Komisarzem wyborczym zamianowany zostanie prezes urzędu statystycznego dyrektor ministerjalny Reichardt.

### Niezwykła przyczyna pogrążenia Nicei w ciemnościach

Paryż, 17 października.

(t) Wczoraj wieczorem Nicea w ciągu kilku godzin pogrążona była w ciemnościach. Na miasto wyruszyło natychmiast kilkunastu inżynierów, celem stwierdzenia w jakim miejscu uszkodzone zostały przewody elektryczne.

Okazało się, iż ptak, ślądajac na napowietrznym przewodzie elektrycznym wywołał krótkie ściecie.

## CZY RZĄD DALADIER'A UTRZYMA SIĘ

Stanowisko grup parlamentarnych wobec projektów rządowych

Paryż, 17 października.

W kuluarach izby deputowanych zaznaczyło się wczoraj pewne ożywienie w związku z dzisiejszym otwarciem sesji parlamentarnej.

Leon Blum, przywódca partii socjalistycznej S.F.I.O., złożył dziś na zebraniu komitetu wykonawczego sprawozdanie z rozmowy z premierem Daladier'em.

Blum, zapytany o stanowisko socjalistów wobec przyspieszonej procedury proponowanej przez rząd, oświadczył, iż postawi tę sprawę na rannym posiedzeniu plenarnym grupy.

Komitet wykonawczy również nie powziął żadnej decyzji, lecz postanowił pozostawić decyzję plenum grupy parlamentarnej.

Blum i Auriol nie są zresztą przeciwni temu wyjątkowemu przyspieszeniu procedury, przeciw której protestował jedynie deputowany Lebas.

Postanowiono, że dzisiejsze zebranie przekaże sprawę porozumienia z premierem co do warunków, na jakie socjaliści poparą projekty rządowe, specjalnej komisji, w której skład wejdą m. in. Marquet, Deat i Lafont.

Premier Daladier odbył konferencję z dep. Chappvtdelaine, przewodniczącym grupy t. zw. „lewicy radykalnej“, na temat stosunku tej grupy do projektów rządowych.

Na posiedzeniu federacji republikańskiej, które odbyło się pod przewodn. Marina, dep. Denais przedstawił zasadnicze linie projektu rządowego i poddał go ostrej krytyce. Grupa wypowiedziała się przeciw projektom rządowym, zastrzegając się jednak że defi-

nitywną decyzję poweźmie wtedy, gdy będzie w posiadaniu tekstów rządowych.

### Narady kotoniarzy

Łódź, 17 października.

(ak) W dniu onegdajszym odbyło się w lokalu ZZZ., przy ulicy Piotrkowskiej zebranie kotoniarzy i sił pomocniczych w liczbie 400 osób, w związku z kończąca się w dniu 1 grudnia r. b. umową zbiórą w przemyśle kotonowym.

Zebrań postanowili zwołać na nadchodzącą niedzielę ogólne zebranie w lokalu ZZZ., na którym zapadnie odpowiednia rezolucja w sprawie umowy zbiórą w przemyśle kotonowym.

Kotoniarze pozatem będą radzić nad uzupełnieniem cennika dla robotników kotonowych



# W ŁODZI i DETROIT

## Jak mieszka i żyje robotnik łódzki, a jak w Ameryce? — Każdy robotnik w Detroit posiada własny pokój z łazienką

Łuck, 17 października.

(k) — Nędza coraz bardziej przeżera szeregi robotników łódzkich. Wskutek kryzysu pogorszyły się bardzo warunki płacy i pracy, jak również warunki mieszkaniowe i zdrowotne. Proletariat łódzki żyje w najfatalniejszych warunkach ze względu na robotniczy charakter naszego miasta, które kryzys musiał najbardziej dotknąć.

Gdy rozpatruje się dokładnie niedole łódzkiego robotnika nasuwa się pytanie: Czy w każdym kraju tak samo się dzieje robotnikowi, czy np. robotnik w Ameryce zarabia mniej, jak żyje i t. p.

Najlepszą odpowiedzią na to jest niezwykle ciekawa ankieta, dotycząca życia robotnika w Detroit (Ameryka), miście słynnym z fabrykacji samochodów.

Ankieta ta uwzględnia warunki mieszkaniowe robotnika amerykańskiego, kwestję pożywienia i t. p.

### Pożywienie

W Łodzi robotnik wydaje na pożywienie około 70 proc. swych zarobków, czyli na inne potrzeby, jak czynsz, odzież i t. d. zostaje mu 30 proc.

Podstawowym pożywieniem naszego robotnika są ziemniaki i chleb. Tłuszcz, mięso i mleko są produktem prawie luksusowym.

W Detroit robotnik wydaje na pożywienie zaledwie 33 proc.

Mleka konsumuje robotnik amerykański 160 litrów rocznie, robotnik szwajcarski — 400 litrów, niemiecki — 170, duński — 130 litrów. Na łódzkiego robotnika przypada zaledwie 45 litrów mleka rocznie.

Tak samo mniej więcej przedstawia się sprawa z jajami, których robotnik łódzki spożywa niewiele. Amerykański natomiast robotnik spożywa rocznie około 300 jaj.

Z tłuszczami jest jeszcze gorzej.

### Mieszkanie

Warunki mieszkaniowe w Łodzi są fatalne. Po kilka rodzin robotniczych gnieździ się w małych kłitkach, pozbawionych całkowicie dopływu świeżego powietrza i słońca. Wielu robotników wogóle nie posiada swego mieszkania. Wegetuje gdzie się da. Latem chodzą od ławki do ławki po alejach i parkach łódzkich, zimą przenocują czasem u znajomego, co który wynajmie sobie „ka-

tem” jakiś nędzny barłóg, na którym odpoczywa po całodziennym znoju.

W Detroit natomiast na 100 rodzin robotniczych tylko 7 mieszka w domach zbiorowych — reszta zajmuje bądź całe domki, bądź połówki, składające się z 4—7 izb.

Przeciętnie biorąc NA KAŻDEGO ROBOTNIKA W DETROIT PRZYPA-DA JEDEN POKÓJ WRAZ Z ŁAZIENKĄ;

W Anglii natomiast, mimo, że sytuacja mieszkaniowa przedstawia się o wiele gorzej, niż w Ameryce, każdy robotnik niemal posiada własny pokój, a bezrobotni, utrzymujący się z zapomóg mieszkają po rodzinie w jednej izbie.

### Kultura

Robotnicy w Detroit w 70 proc. nabywają codziennie dziennik, a w święta inne czasopisma. Poza to robotnik amerykański chodzi 3 razy w miesiącu do kina lub teatru, 45 proc. robotników posiada gramofony, 5 proc. własny telefon, a 47 proc. własny samochód...

W Łodzi — jak to wykazuje statystyka — przeciętny obywatel chodzi 10 razy do roku do kina, a raz do teatru.

O gramofonach, autach i telefonach dla robotników wogóle nie może być mowy. Pozostaje jedynie lektura.

W tej dziedzinie należy stwierdzić z zadowoleniem, że ROBOTNIK ŁÓDZKI DUŻO CZYTA.

Pytaliśmy w tej sprawie kierownika miejskiej biblioteki publicznej. Oświadczył nam co następuje:

— Robotnik łódzki interesuje się książką, ale nie ma na jej kupno. Od-

wiedza on często bibliotekę i czyta dużo.

Pośród wielu robotników, którzy czytają jedynie beletrystykę i dzieła dostępne jest także wielu czytelników aktywnych.

## Bomba w gmachu giełdy w Chicago

Chicago, 17 października.

(t) Na schodach wejściowych do gmachu giełdy znaleziono bombę. Zawezwano natychmiast pirotechników, którzy stwierdzili, iż zawiera tak silne materiały wybuchowe, które wystarczają na wysadzenie w powietrze całego gmachu.

Wszelkie poszukiwania celem ujęcia sprawców niedosłego zamachu, nie dały żadnego rezultatu.

## PIERWSZY MILJON

na Nr. 61.415

oraz

225.000 zł. na Nr 5.351 100.000 zł. na Nr 107.462

100.000 „ „ „ 112.612 75.000 „ „ „ 33.687

jak również wielka ilość wygranych po Zł. 20.000,- 15.000,- 10.000 itd. i t. d. i t. d.

padły w szczęśliwej kolekturze

## W. KAFTAL I S-ka, Łódź

UL. PIOTRKOWSKA 54

Centrala KATOWICE.

P. K. O. Nr. 304.761.

Zamówienia listowne załatwiamy odwrotnie.

To też wszyscy grają u KAFTALA Losy I Klasy 28 Loterji są już do nabycia

Wobec zmiany systemu gry ciągnienie odbędzie się już 19 paździer. br.

KAFTAL to synonim szczęścia!

## Sekretarz adwokacki-defraudantem

### Po dokonaniu malwersacji Skrzypiec zbiegł z Bydgoszczy. — Aresztowanie nastąpiło na dworcu poznańskim

Bydgoszcz, 17 października.

(sem) Koła prawnicze miasta Bydgoszczy zostały poruszone wiadomością o wykryciu defraudacji w biurze adwokata dr. Drwigi przy ul. Gdańskiej 22, popełnionej przez znanego w tut. kołach towarzyskich sekretarza tegoż biura, Skrzypieca.

Gdy sprzeniewierzenie wyszło na

jaw, Skrzypiec czempredzej ułotnił się z biura na dworzec, gdzie wsiadł do pociągu w kierunku Poznania.

Zawiadomiona o ucieczce policja, — wszczęła pościg za defraudantem, donosząc policji poznańskiej o jego tam przyjeździe. Jakież było zdziwienie Skrzypieca, gdy, wysiadając z pociągu w Poznaniu, wpadł odrazu w opiekun-cze ramiona tamtejszej policji.

Wczorajszej nocy pod eskortą policyjną przewieziono defraudanta z po-

wrotem do Bydgoszczy i osadzono go w tut. więzieniu. Suma zdefraudowana przekracza podobno kilka tysięcy złotych.

Skrzypiec za czasów swego urzędowania dużo trwonął na hulanki, rozbijając się samochodami, a nawet już zakontraktował kupno własnego auta. Kupno to jednak nie doszło do skutku z powodu niezapłacenia pełnej sumy sprzedajacemu.

## Ojciec zamordował syna młotkiem

Poznań, 17 października.

W Piątkowie pod Poznaniem rozegrał się krwawy dramat rodzinny, zakończony śmiercią wyrobnika Michała Kaczmarka.

Do mieszkania Antoniego Kaczmarka zaczął dobijać się jego kompletnie pijany syn, Michał, który miał do ojca pretensje natury osobistej. Zbudzony hałasem

Andrzej Kaczmarek podbiegł do okna i chwyciwszy za młotek, trzema silnymi uderzeniami w głowę powalił syna na ziemię. Uderzenia były śmiertelne, albo wtem przewieziony do szpitala, Michał Kaczmarek zmarł.

Równocześnie okrutny ojciec pobił silnie synową, która stanęła w obronie męża.

## Niebywała sensacja na arenie cyrkowej.

Widzowie, przepelniający stale widowisko Cyrku Staniewskich są świadkami niebywałych sensacji, jakie tam oglądają. Wystarczy tu wspomnieć o pięknym 100 proc. mężczyźnie, a zarazem królu żonglerów M. Truzzim, o zmarłychwstałym Valentinie, którego anatomicznie kreuje Bim-Bom czyli E.

Staniewski, o znakomitej drużynie footballowej, złożonej z 12 buldogów. Poza stałe numery programu stanowią również wielką atrakcję, którą mogą nasi Czytelnicy łatwiej od innych podziwiać, gdyż w dalszym ciągu zamieszczamy kupony na bezpłatny wstęp do Cyrku.

## Kupon „Republiki” i „Expressu” do Cyrku Staniewskich

(ul. ks. biskupa Bandurskiego 10, dawniej św. Anny).

Kupon niniejszy uprawnia przy kupnie biletu do otrzymania drugiego analogicznego BEZPŁATNIE.

WYCIĄĆ! Kupon ważny jest tylko we WTOREK, DNIA 17-go PAŹDZIERNIKA o godz. 8.15 wiecz.

## Popelnił samobójstwo w ubikacji

### Młody mężczyzna, który nie mógł znaleźć zajęcia napił się kwasu solnego

Łódź, 17 października.

(ak) — Gdy wczoraj wieczorem, jeden z lokatorów domu przy ulicy Ogrodowej 24, wszedł do mieszczącej się na podwórzu ubikacji usłyszał jakiś wydobywający się z sąsiedniego pomieszczenia.

Lokator ów zaalarmował dozorcę. — Gdy obydwaj mężczyźni weszli do ubikacji, zauważyli leżącego na ziemi jakiegoś mężczyznę, który dawał słabe oznaki życia.

Lekarz pogotowia, który przybył nie-

zwłocznie na miejsce wypadku, stwierdził zatrucie kwasem solnym i po udzieleniu denatowi pomocy, przewiózł go w stanie poważnym do szpitala w Radogoszczu.

Jak się okazało, samobójcą jest 30-l. bezrobotny, Stanisław Włodarczyk, zamieszkały przy ulicy Limanowskiego.

Włodarczyk nie mógł znaleźć zajęcia i dlatego postanowił popełnić samobójstwo.





# Służąca w roli bandytki

## Napadu dokonała pod wpływem filmów kryminalnych

Lwów, 17 października.

(d.) Jakaś młoda dziewczyna wieczorem na ulicy Tarnowskiego dokonała napadu rabunkowego.

W chwili, gdy p. Aniela Dembicka weszła do bramy realności pod nr. 4 i wstąpiła na schody, dziewczyna ta rzuciła się na nią i wyrwała z jej rąk torbę, zawierającą 10 złotych, poczem zaczęła uciekać.

Pani Dembicka wszczęła krzyk i puściła się w pościg za uciekającą dziewczyną. Do pościgu przyłączył się posterunkowy, który tamteży właśnie przechodził.

Wreszcie zdołano uciekającą przytrzymać. W komisariacie okazało się, że bandytką jest Parla Duma, służąca, zatrudniona u adwokata Gelmana przy ul. Brajerowskiej 15.

Przeprowadzone dochodzenia usta-

liły, że Duma, pozostając pod wpływem kryminalnych filmów, zapragnęła zostać bohaterką i dostać się do więzienia. W tym celu dopuściła się napadu na p. Dembicka.

# Znów prowokacja niemiecka

## Niesłychane zajście na zabawie młodzieży polskiej w Brzezinach

Katowice, 17 października.

Nocy ubiegłej w Brzezince pow. katowickiego odbywała się zabawa w restauracji Klepsy, urządzona przez młodzież polską SMP.

Około północy przybyło na salę kilku członków byłego „Volksbundjugend”. Gdy przewodniczący zabawy zarządził odegranie pieśni sokolej „Ospaly i gnusny...”, Niemcy zaczęli prowokować obec-

nych na zabawie Polaków i domagali się od orkiestry grania niemieckich pieśni wojennych. Doszło do awantury. W sprawie tej policja wszczęła dochodzenie.

Jak ustalono, w bójce po stronie niemieckiej brali udział Antoni Bozyk, Jerzy Baumgarten, Leon Patalong i dwaj inni Niemcy.

# Troje dzieci zatrutych cukierkami

## Tajemnicza zbrodnia pod Lublinem

Lublin, 17 października.

Niezwykłe poruszenie wywarło w powiecie janowskim tajemnicze zatrucie trojga dzieci we wsi Popów, gminy Annapol.

Edward, Janina i Czesław Naborczykowie, w wieku od 1 do 6 lat, bawili się przed domem. Jedno z nich znalazło w pewnym momencie 8 cukierków w papierkach, każdy owinięty w gazetę „Wyzwolenie”. Dzieci zjadły cukierki i po kilku chwilach dostały silnych boleści żołądka.

Przerażeni rodzice zaprzęgli furmankę, by zawieźć dzieci do lekarza.

W drodze jedno z nich, Czesław, zmarło. Dwoje pozostałych walczy ze śmiercią w szpitalu w Janowie.

Ohydna zbrodnia, omal bezprzykładna w dziejach kryminalistyki, jest szeroko komentowana przez oburzoną ludność miejscową.



REGULUJE ŻOŁĄDEK  
HERBATA PRZECYSZCZAJĄCA  
PLANTOL Mag. A. Bukowskiego



# „Niech żyje wolność”

reżyserji słynnego RENE CLAIR'A.

Passepart. nieważne.

Passepart. nieważne.



Na pierwszy seans ceny miejsce 54 gr. 185 gr., następne III 55, II 1.10, I 1.30.

Na pierwszy seans ceny miejsce 54 gr. i 85 gr., następne III 54, II 85, I 1.09.

Kino Dźwiękowe

## RAKIETA

ul. Sienkiewicza 40  
Tel. 141-22.

Dziś i dni następnych!  
Największy film produkcji francuskiej 1933 r. p. t.

## „Niepotrzebne Dziecko”

w rolach gł. znakomity HENRY BAUR niezapomniany „Dawid Golder” oraz najmłodsza sława Francji Robert Lynen oraz film polski „Bezimienni Bohaterowie”  
Na ogólne żądanie publiczności jeszcze jeden dzień!  
Dziś nieodwołalnie poraz ostatni!



### Zapewnisz sobie byt!!!

Uczyć się KROJU, SZYCIA, MODELOWANIA na

## Kursach Kroju i Szycia

zatwierdzonych przez M. W. R. i O. P. F. GRYNBLATOWEJ.

Nauka odbywa się według najnowszego systemu szkół i akademii paryskich. (Małe grupy) Nauka dostępna i jasna dla szerokiego mas. Oprócz nauki kroju odbywa się nauka modelowania na materiałach według patronów i żurnali paryskich.

Kurs trwa 3 miesiące i kosztuje tylko 75 zł. Za gruntowne nauczanie gwarancja. Kończącym świadectwa według wzoru ustalonego przez Kuratorium w Warszawie.

UWAGA! Utworzony został 6-miesięczny kurs górsceciarstwa prowadzony przez silę paryską.

## F. GRYNBLAT

Zawadzka 36, m. 3, tel. 231-03.

### KOLEKTURA

LOTERIA PASSEPARTOUT  
S. PASSIERMAN

nasze losy przynoszą szczęście

### Trzeci milion padnie na Twój los

zakupiony w najpopularniejszej kolekturze

## S. PASSIERMAN

Piotrkowska 13, Konto P. K. O. 144-149.

Ciągnięcie już w czwartek

Pamiętajcie, że nasze losy przynoszą szczęście!!!

DŹWIĘKOWE KINO

## „SŁOŃCE”

Napiórkowskiego 28 dojazd tram. 3 i 4.

Od wtorku dnia 17 października r. b. i dni następnych wyświetlamy wielki niebywały podwójny program.

I.  
Urok południowego nieba i amerykańskich pieśni, oto to, na którym rozgrywa się wzruszająca akcja filmu

### „Księżniczka z Rio Grande”

(Meksykanka)

przecudny poemat dwójga serc. W rolach głównych: Leo - Carillo Dorothy Burgess i John Mc. Brown.

Streszczenie: Słoneczne wybrzeże Rio Grande, granica między stanem Texas i Meksykiem, było niegdyś krajem wolności i dobrobytu. Na jednej z farm zabawa wre. Tańczy i śpiewa piromiennooka, piękna meksykanka, Lasca, ulubienica całej okolicy. Raduje się serce kochającego ją ognistego Santa Cruz, który przyjechał z dalekiej podróży i przywiózł jej piękny pierścień w darze. — Na zabawie przybywa amerykański Miles, przedstawiciel władzy z Texasu.

II.  
Najpotężniejszy film polski osnuty na tle prześladowań Polaków przez moskali p. t.

DR. MED.

## Roman Bornstein

specj. chor. wewnętrznych i nerw.

### powrócił

## Traugutta 9

Tel. 223-06 przyjm. od 5-7-ej 30-2

Doktor

## H. SZUMACHER

Choroby skórne i weneryczne

## PIOTRKOWSKA 56

tel. 148-62

od 1 i pół - 4, 6-9 wiecz. w niedziele i święta od 10-1

Ceny lecznicowe

DOKTOR

## KLINGER

spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów (porady seksualne)

## Andrzeja 2, tel. 132-28

Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w niedziele i święta od 10-12

DR. MED.

## S. Kryńska

CHOR. SKÓRNE I WENERYCZNE (kobiety i dzieci)

godz. przyjęć od 9-11 i od 3-4 po poł.

## Stenikiewicza 34

telef. 146-10

DR. MED.

## M. Glazer

CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE

## Zachodnia 64, tel. 185-49

przyjmuje od 12-2 i od 7-8.30 wiecz. w niedziele i święta od 10-12 wpoł.

DR. MED.

## W. Łagunowski

PIOTRKOWSKA 70, tel. 181-83.

CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.

Gabinet Roentgeno - leczniczy. Przyjmuje od 8.30-10 r., 1 do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz. W niedziele i święta od 10-1.

DR. MED.

## Al. Kopeciowski

CHOROBY WEWNĘTRZNE

## Gdańska 37

Tel. 232-55. przyjm. od 7-8 wieczór.

DR. MED.

## B. Nusbaumowa

LEKARZ - DENTYSTA

## Piotrkowska 51

tel. 121-23

DR. MED.

## Al. Kopeciowski

CHOROBY WEWNĘTRZNE

## Gdańska 37

Tel. 232-55. przyjm. od 7-8 wieczór.



# Po meczu Czechosłowacja-Polska

## Miga w kł z boiska.-- Co mówią o spotkaniu dr. Pelikan, p. Kałuża i sędzia Xifando

Sędzia linjowy meczu Polska — Czechosłowacja, dr. Lustgarten, cieszył się wyjątkową sympatią publiczności. Popularny ten arbiter dał też doskonałą lekcję sędziowania na linii i publiczność kilkakrotnie żywo go oklaskiwała.

Drugi sędzia linjowy, czech Bryndac, znalazł się w nielasce galerji. To też ilekroć wymachiwał chorągiewką, słusznie czy niesłusznie, galerja odpowiadała gwizdami.

Losowanie boiska przed rozpoczęciem gry odbyło się niemal niepostrzeżenie. Ceremonja dokonana została nie na środku boiska, lecz przy linii bocznej, vis a vis trybuny głównej.

Rumun Xifando, sędzia główny meczu, był najprzystojniejszym mężczyzną z pośród 25 ludzi, uwijających się po boisku.

Dziennikarze czescy byli zachwyceni grą Polaków, a w czasie przerwy redaktor Szwarz zapewniał nas, może nieco zbyt kurtuazyjnie, że gramy lepiej od Czechów...

Gdy już w nierwskich minutach gry uległ kontuzji Kotlarczyk II i zniesiony został z boiska, stojący za bramką drużyny polskiej, zdaje się Dziwisz — rezerwowi naszego zespołu, zrzucił palto, jakby był gotów do zastąpienia kolegi.

Nasz rezerwowi zapewne nie wiedział, że w meczu tym nie wolno było zamieniać zawodników. Na szczęście, Kotlarczyk w niedługim czasie powrócił na boisko.

Martyna był najweselszym zawodnikiem w zespole polskim. Gdy udał mu się wykop, lub szczęśliwie zakończył się pojedynek z Pucem, back Legii z radością klepał najbliższego Czechę po plecach.

Bracia Kotlarczykowie wzajemnie nawoływali się do ofiarnej gry. Gdy skrzydłowy uciekał Kotlarczykowi II, brat jego głośnymi okrzykami dopingował go, by nie rezygnował z walki.

W drugiej połowie gry puściła się krew z nosa Mysiakowi. Był to właśnie okres słabej gry pomocnika Cracovii. Mimo to nie chciał on opuścić boiska, grając ofiarnie do ostatniej chwili meczu.

Czesi rozpoczęli pierwszy ostrą grę. Ich ostrość nie raziła jednak. Natomiast b. przykre wrażenie sprawiły ordynarne faule Pazurka i Nawrota. Były to nieprzyjemne zgrzyty meczu.

W czasie przerwy przy zejściu drużyn z boiska, publiczność żywo oklaskiwała Matjasa i Króla — najlepszych napastników polskich.

Na meczu obecnych było 1.200 widzów, przybyłych do Warszawy specjalnymi pociągami wycieczkowymi.

Najwięcej zadowolenia wykazywał skarbnik PZPN-u, kpt. Nikolski. Bo też takiego mrowia głów ludzkich nie było jeszcze na meczu w Polsce.

Zwycięska bramka dla Czechosłowacji padła w okolicznościach, że publiczność nie wiedziała czy bramka została Czechom przyznana. Po zderzeniu się Puca z Albańskim gdy obaj leżeli na ziemi rozległ się gwizdek sędziego.

W tym momencie prawoskrzydłowy drużyny czeskiej strzelił do pustej bramki z niezwykle trudnej pozycji. Ponieważ Puc wyl się na ziemi w bołściach podbiegli doń zawodnicy obu drużyn oraz sędzia. Gdy czecha zniesiono z boiska sędzia wskazał ręką na środek i mimo protestów Martyny oraz Bulanowa nie cofnął decyzji, przyznając Czechom bramkę.

Trener piłkarzy łódzkich Rudolf Krzenek opiekował się graczami czeskimi w czasie meczu. Był on jednym z trzech Czechów, którzy znosili skontuzjowanego Puca z boiska.

Kotlarczyk II i Martyna popadali najczęściej w konflikt z sędzią. Szczególnie Kotlarczykowi zwracał rumun kilkakrotnie uwagę.

Zegar boiskowy, zainstalowany na stadionie, był w drugiej połowie nieczynny. Wprawito to w szczególne zakłopotanie dziennikarzy czeskich, którzy przy stanie 2:1 dla Czechosłowacji dopytywali się ustawicznie, ile pozostało jeszcze do końca meczu...

Kapitan związkowy PZPN-u, p. Kałuża, był aniołem-stróżem naszej drużyny. Opiekował się wszystkimi i ustawicznie biegał po linii, nawołując, szczególnie Niechciola, do lepszej gry.

Polska miała naogół więcej z gry. Tuż po rozpoczęciu drugiej połowy piłka wędrowała od nogi do nogi zawodników polskich i przez 5 minut nie przedostała się ani razu na połowę Polski.

Najmilszą niespodzianką meczu niedzielnego jest fakt, że drużyna polska doskonale wytrzymała tempo gry.

Spodziewano się, że po przerwie zespół Polski opadnie na siłach, tymczasem polacy właśnie w tej części gry byli lepszym zespołem.

Po meczu odbył się w Polonji bankiet, wydany przez PZPN na cześć gości. W imieniu PZPN-u przemawiał pułk. Glabisz, w imieniu Związku czeskiego — dr. Pelikan. Mówcy wzajemnie podkreślali piękną grę oraz wysiłek graczy obu drużyn. Wyrażono przytem przekonanie, że stosunki obu związków piłkarskich będą jaknajbardziej życzliwe.

Dr. Pelikan, zapytany przez nas, co sądzi o meczu, oświadczył: „Wygraliśmy zasłużenie, lecz z trudem i po ciężkiej walce. Drużyna polska grała dobrze, szczególnie obrona i pomoc. Atak jest jednak b. słaby i między nim a świetną pomocą była duża luka. Mecz można wygrać, mając dobry atak. Do Polski przyjechała najlepsza drużyna, na jaką nas w tej chwili stać.

## Czesi gotowi do spotkań z reprezentacją bokserką Łodzi

W Brnie odbyły się eliminacyjne zawody bokerskie, celem ustalenia składu drużyny reprezentacyjnej na mecz z Łodzią. Po 12-tu walkach, w których m. in. Bezdiek pokonał Konecznego, Nawratil — Doleżala, Sztiastrny — Dudika (k. o.), Ostrużniak — Dvorczaczka (k. o.), a Pasek — Franka (k. o.) ustalono następującą reprezentację:

- waga musza — Bezdiek,
- waga kogucia: — Nawratil,
- waga piórkowa — Zelinka,
- waga lekka — Dworzak,
- waga półśrednia — Sztiastrny,
- waga półśrednia — Vlasak,
- waga półciężka — Pasek,
- waga ciężka — Koneczek.

Zawody te odbędą się dnia 20 b. m. w wielkiej sali wystawowej pod pretekstą rady miejskiej i w obecności

konsula R. P. w Morawskiej Ostrawie Dra Ripy.

Pierwszy mecz rozegrają Łodzianie w środę, dnia 18-go b. m. w Zlinie z niezwykle silną reprezentacją Moraw.

Ostateczny skład tej reprezentacji przedstawia się następująco:

- waga musza: Fila,
- waga kogucia: Sasinek (oba są mistrzami Moraw),
- waga piórkowa: Winkler,
- waga lekka: Loos,
- waga półśrednia: Zach,
- waga średnia — Satko,
- waga półciężka: Havelka (mistrz Moraw i Czechosłowacji),
- waga ciężka: Koneczek.

W ringu sędziować będzie J. Lindner. Punktowymi będą: Schafhaupt (Brno) i Kordasz (Łódź).

## Mecz tenisowy o drużynowe mistrzostwo Polski

W nadchodzącą sobotę i niedzielę rozegrany zostanie w Łodzi finałowy mecz tenisowy o mistrzostwo drużynowe Polski między Legią warszawską a Łódzkim Lawn - Tennis Klubem.

Barw Legii bronić będą Tłoczyński, Wittman i Neumanówna.

## Kossok wrócił na boisko

Doskonały piłkarz Cracovii i wielokrotny reprezentant Polski Karol Kossok wrócił już na boisko po kilkumiesięcznej przerwie, spowodowanej poważną kontuzją kolana.

Kosok grał przed kilku dniami w kombinowanej drużynie Cracovii przeciwko C-klasowej drużynie Hagibor.

Dłuższa przerwa pozostawiła ślady na Kossoku, spodziewać się jednak należy, że po kilku meczach powróci on do dawnej formy.

## Wyjazd łódzkiej reprezentacji bokerskiej

Pięściarze łódzcy wyruszyli na Morawy. Wczoraj o godz. 22.55 reprezentacja pięściarska Łodzi w składzie: Pawlak, Spodenkiewicz, Woźniakiewicz, Banasiak, Garncarek, Chmielewski, Klodas i Krenc, pod kierownictwem wiceprezesa ŁOZB p. Aleksandra Kordasza i kapitana związkowego p. Sikorskiego w asyście lekarza związkowego dra Zausmera opuściła Łódź, udając się do Czechosłowacji dla rozegrania dwóch spotkań.

Przeciwnikami drużyny łódzkiej będą jak wiadomo zespoły reprezentacyjne Moraw i Brna.

Na dworcu Fabrycznym żegnało drużynę grono osób z zarządu ŁOZB z prezesem Kwastem na czele i kilku dziennikarzy. Wszyscy reprezentanci Łodzi byli w jaknajlepszych humorach i zupełnie spokojni o losy czekających ich ciężkich spotkań.

Bronić oni napewno będą godnie barw Łodzi.

## Ciągnięcie Loterii Państwowej

Podaje się do wiadomości Ogółu, że ciągnięcie 1-ej klasy Loterii Państwowej rozpocznie się już w bieżącym tygodniu i trwać będzie 4 dni. Główne wygrane zł. 100.000.—, 50.000.—, 20.000.— i t. d. Jednocześnie przypomina się zainteresowanym, że dla zapewnienia sobie pomyślnego wyniku należy nabyć los w słynnej kolekturze S. JATKA (Piotrkowska 22 i 66), gdzie faktycznie stale padają największe wygrane.

Gdyby przyjechał drugi garnitur, jak poprzednim razem, mecz przegralibyśmy z całą pewnością. Nasz zespół nie miał dnia. Popisali się jedynie Siłny i Pomocnik Bouska.

Nasz kapitan związkowy, po meczu, mówił: Jestem b. zadowolony z gry naszej defensywy. Nie życzę sobie, by kiedykolwiek nasi obrońcy i pomoc grali lepiej. Szkoda, że Nawrot nie miał dobrego dnia. Jest on jednak nadal najlepszym kierownikiem napadu w Polsce. Czesi traktowali spotkanie bardzo poważnie. Przy stanie 1:1, sądziłem, że wygramy. Drużyna czeska oczekiwała końca meczu ze zbawieniem. Cieszy mnie bardzo, że polacy zastosowali mądrą taktykę gry i w ostrożności nie ustępowali gościom.

Najlepsi w drużynie czeskiej Planicka w bramce i linja pomocy. Ich środkowa trójka napadu nie zaimponowała mi, gdyż brak jej szybkości.

Sędzia meczu, p. Xifando, widział już drużyny polskie oraz naszą reprezentację. Nie przypuszczał, że zrobiliśmy tak duże postępy. Czesi nie mieli dobrego dnia i gdyby w zespole polskim lepiej grał Nawrot, Polska wygrałaby mecz. W Rumunii poczyniono również duże postępy. Nie jest do pomysłenia, by Polska mogła powtórzyć obecnie swój sukces z roku ubiegłego (5:0). W najbliższym czasie Rumunja gra ze Szwajcarią i będzie się można przekonać o postępach piłkarstwa rumuńskiego. W. I. M.

## Najbliższe mecze ligowe w kraju

W nadchodzącą niedzielę odbędą się w Krakowie lokalne „derby“ Cracovii — Wisła. Po ostatnich zwycięstwach Cracovii mecz ten oczekiwany jest z olbrzymim zainteresowaniem.

Na prośbę obu klubów kierować będzie doskonały sędzia łódzki p. Wardeszkiewicz.

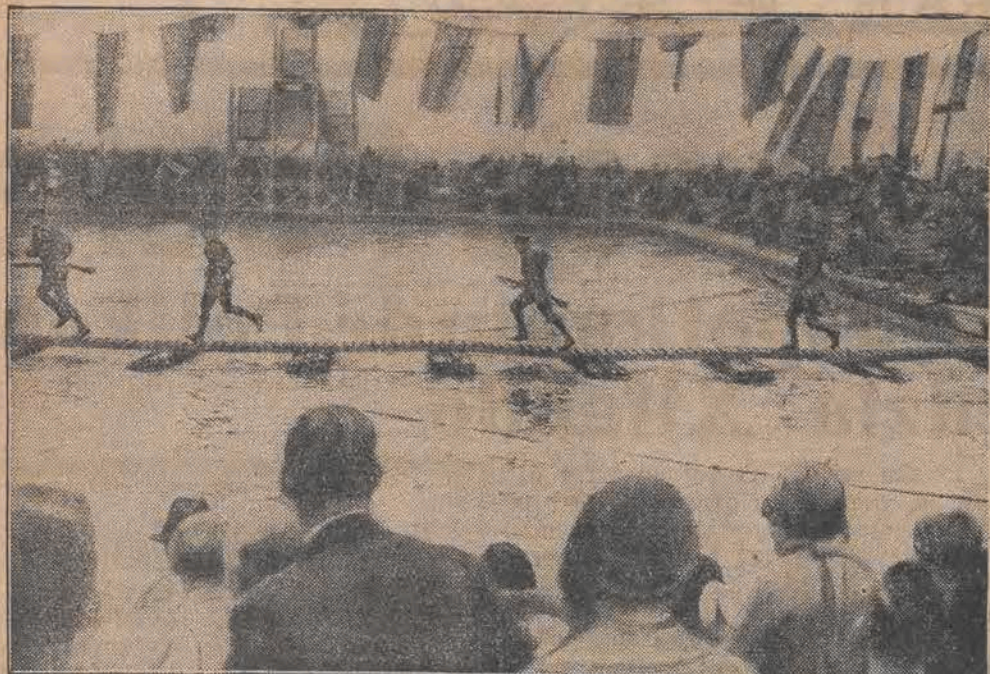
W grupie pierwszej rozegrany zostanie w niedzielę jeszcze jeden mecz a mianowicie ŁKS—Ruch, Sędziuje p. Rutkowsk z Krakowa.

Pozatem odbędą się w niedzielę dwa spotkania grupy drugiej a mianowicie Czarni—Garbarnia we Lwowie i Warszawianka — 22 p. p. w Warszawie.

## Kupon

dający prawo uczestniczenia  
w konkursie sportowym  
Expressu Ilustrowanego

## Zawody sportowe w Anglii



W urządzonym przez związek pływacki w Londynie święcie sportowym brało również udział wojsko. Pionierzy angielscy zademonstrowali swą sprawność w przrzucaniu mostów przez rzekę. Na zdjęciu moment „przejścia przez rzekę” żołnierzy angielskich.

## Konkurs degustatorów piwa



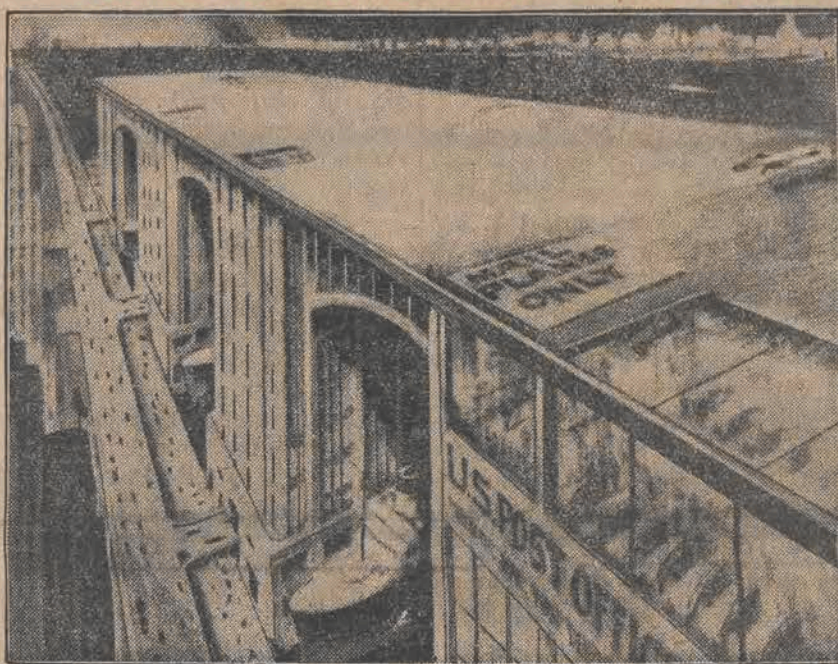
W Londynie odbył się konkurs degustatorów piwa, (t. j. tych, którzy próbują poszczególne gatunki piwa) którzy na wystawie wypróbowali w krótkim czasie 7000 butelek piwa.

## PROTEST PRZECIWKO HITLERYZMOWI.



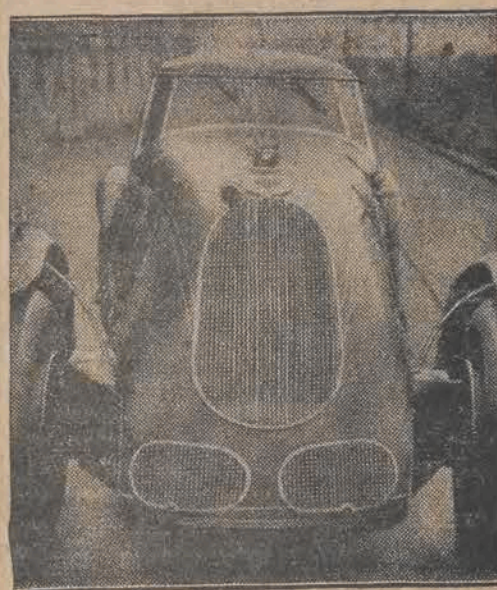
Z okazji procesu o podpalenie Reichstagu odbyło się w Filadelfii szereg demonstracji antyhitlerowskich. Młoda manifestantka, którą widzimy na zdjęciu, kazała się przykuć do latarni, aby uniemożliwić policji usunięcie jej z miejsca.

## Nowe lotnisko w Nowym Jorku



Zdjęcie przedstawia projekt nowego, olbrzymiego lotniska centralnego, które zostanie otwarte w śródmieściu Nowego Jorku w pobliżu rzeki Hudson.

## MODEL SAMOCHODU WYŚCIGOWEGO



Na wystawie samochodów w Londynie zwracał uwagę model samochodu wyścigowego, zaopatrzonego w autobusowy motor Diesla.

## Codzienna nowelka „Expressu“

## Karjera Heleny.

Mówi się często, że kobieta wcale nie powinna być mądra. Jeśli tylko jest przystojna, może w życiu zrobić karierę.

Helena była bardzo piękna, mądrością bynajmniej nie grzeszyła, a jednak przez dłuższy czas przesładował ją pech.

Początkowo była chórzystką. Występowała w teatrach rewjowych.

W żadnym jednak z pośród tych przedsiębiorstw nie mogła zagrzeć miejsca. Po tygodniu, najwyżej po dwóch, otrzymywała wymówienie.

— W dzisiejszych czasach — tłumaczyła jej jedna z przyjaciółek — wymaga się od chórzystek kwalifikacji. Wszyscy dyrektorzy zwracają na chór pilną uwagę i są bardzo wybredni.

Inna rzecz, jeśli się jest gwiazdą rewjową. Od gwiazd nie wymaga się żadnych kwalifikacji. Należy tylko wpaść w oko któremuś z krytyków. To już wystarczy. Krytyk zrobi dziewczynie taką reklamę, że wszyscy zaczną się nią zachwycać i wszyscy dyrektorzy teatrów będą o nią walczyć.

— Lecz na mnie, niestety, żaden z

nich nie zwrócił z uwagi — westchnęła ciężko Helena.

— To prawda. Trzeba mieć szczęście.

Helena widocznie nie miała szczęścia. Dlatego więc, gdy po raz czwarty wyrzucono ją z jakiegoś chóru, zrezygnowała na zawsze z kariery scenicznej.

Trzeba było szukać innego zajęcia. Przez cztery tygodnie Helena uczyła się pilnie pisać na maszynie. Nie była zbyt pojętna, to też zbyt wiele się nie nauczyła.

Gdy jednak przeczytała w jakiejś gazecie, że wakuje posada maszynistki, natychmiast się tam zgłosiła.

Helena, jak już powyżej zaznaczyliśmy, była bardzo przystojna.

Nic więc dziwnego, że dyrektor właśnie na nią zwrócił uwagę, choć kandydatek było bardzo dużo.

W firmie tej pracowała jednak zaledwie dwa tygodnie. Gdy przekonano się, że pisze bardzo wolno i robi fatalne błędy gramatyczne, w grzeczny sposób wskazano jej drzwi.

Helena nie straciła jednak wiary we własne siły. W parę tygodni później

znalazła nową posadę. I tym razem jednak pracowała zaledwie dwa tygodnie.

Gdy po raz trzeci spotkał ją ten sam los, wreszcie zrozumiała, że nie nadaje się do umysłowej pracy.

Trzeba było szukać innego zawodu.

W jednym z popularnych pism codziennych zwróciła uwagę na ogłoszenie jakiejś szkoły gospodarstwa domowego. Właścicielka szkoły dowodziła, że mimo kryzysu gospodarczego każda wykwalifikowana zdolna kucharka zawsze znajdzie pracę.

Helena oczywiście nie chciała zostać kucharką. Marzyła przecież o wielkiej karierze.

Ale nie miała przecież innego wyjścia. Trzeba było szukać pracy.

W szkole gospodarstwa domowego Helena bynajmniej nie odznaczała się zdolnościami. Gdy otrzymała dyplom, sama zdawała sobie sprawę z tego, że w gruncie rzeczy nic nie umie.

Wkrótce dowiedziała się z dziennika, że hrabia Groner, zamieszkały w majątku ziemskim, poszukuje kucharki. Wyjechała natychmiast.

Hrabina rozmawiała z nią krótko.

Helena wywarła na niej dobre wrażenie, to też przyjęła ją do pracy.

I już nazajutrz Helena ugotowała pierwszy obiad. Gdy podano do stołu zupę, w jadalni doszło do niemiłego incydentu.

Hrabia Groner skosztował zupę i zawołał do małżonki:

— To jest niesłychane! Gdzieś ty wy szukała taką kucharkę! Nie będę konsumował tej ohydnej lury! Musisz natychmiast wydaląć tę nową dziewczynę.

— Ależ uspokój się, mężusiu — starała się załagodzić sytuację hrabina. — Może dziś jej się nie udało. To jeszcze przecież nic nie znaczy.

— Nie, ona u nas nie zostanie! — wrzasnął hrabia. — Zawołaj ją!

I po paru chwilach Helena weszła do pokoju...

— Trudno z nim było wytrzymać — opowiadała hrabina o swym mężu pewnej przyjaciółce — kłóciliśmy się stale. Nie możesz sobie wprost wyobrazić, co się działo u nas z kucharkami. Żadna z nich nie mogła mu się przypodobać. — Mój mąż cię ciągle twierdził, że nie umiesz gotować i wyrzucał jedną za drugą.

W ciągu dwóch lat mieliśmy przeszło 40 kucharek. I wreszcie zjawiła się jakaś Helenka. Ta dziewczyna istotnie nie posiadała żadnych kwalifikacji zawodowych.

— I co się z nią stało? — rzuciła pytanie przyjaciółka.

— Mój mąż uciekł z nią...

Tłum. D.

Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika”, Nr. 68.148

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00.

Prenumerata: Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

Ogłoszenia: W tekście 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.